

## JAN MARIA KŁOCZOWSKI ur. 1960; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Miłosz w Lublinie w 1999 roku
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Miłosz w Lublinie, Miłosz Czesław (1911-2004), Carol Miłosz, Carol Thigpen-Miłosz, Carol Thigpen Miłosz (1944-2002) Kłoczowski Jan Maria (1960- )

### Miłosz w Lublinie w 1999 roku

To był drugi mój kontakt osobisty [z Miłoszem], nie mówiąc o tym jego pobycie na KUL-u w [19]81 roku. [Moja rola] była bardzo prozaiczna, bo nie ja organizowałem tę wizytę. O ile pamiętam [Miłosz] wtedy przyjechał razem ze swoją żoną Carol na zaproszenie koła polonistów KUL. Tak ja mam to w pamięci. I z tego kręgu wyszła prośba, żebym ja przez dwa dni zajął się Carol, jego żoną. Wiem że poprosiłem szybko również organizatorów, żeby pomagał mi w tym Rafał Wierchostawski. To był czas, w którym ja rzadko już bywałem w Lublinie. Tym niemniej był to dla mnie wielki zaszczyt, że poproszono mnie o to i starałem się wykonać to zadanie jak najlepiej umiałem. To były chyba trzy dni, nie dłużej. No to wyglądało bardzo prosto - o ile pamiętam przyjechali po południu do hotelu Unia, i tam nocowali. I pamiętam parę takich obrazków: Miłosz był już stareńki, wobec tego poruszał się powolutku. Siadł w holu, przywitał się, między innymi ze mną. Żartował właśnie: „To ja tutaj panu zdaje się mam oddać Carol” – tak mi powiedział. Z Carol trzeba było rozmawiać po angielsku, ponieważ ona po polsku rozumiała parę słów, ale to był inny dyskurs. Na razie ja widząc Miłosza – byłem oczywiście [w niego] wpatrzony - szybko dałem mu jakieś swoje ostatnie tłumaczenie, które on schował i poszedł na górę do pokoju. Umówiliśmy się na drugi dzień. Na drugi dzień to była wycieczka – pamiętam, że oczywiście po Starym Mieście. I pamiętam, że wtedy nie było jeszcze odkrytych podziemi tak jak dzisiaj one są odkryte. Chociaż to były te same podziemia, tylko wtedy wejście do nich było z restauracji... („*Pod fortuną*”-dop.red.) Prowadził ją Tomek Wójtowicz i jego partnerka Ania ( *Skupieńska*-dop.red.). I ja wiedziałem, że stamtąd można przynajmniej zerknąć na te podziemia. Dlaczego zaprowadziłem tam Carol? Ano dlatego, że chciałem jej pokazać taką osobliwość lubelskiego Starego Miasta, które nie zostało w czasie wojny zburzone. Ona znała Stare Miasto w Warszawie – znała oczywiście krakowskie, które też nie było zburzone. Ale Lublin jest też jakimś takim architektonicznym ewenementem. Chciałem jej to pokazać.. Byliśmy w Kaplicy Świętej Trójcy, oczywiście u Dominikanów. Taki szlak dosyć typowy. Byliśmy oczywiście zupełnie niezależni od Miłosza, który miał swój program i też był, ale z kim innym. No i parę rozmów pamiętam. Rozmów, które się odbywały, jak gdyby w tle tego co oglądamy. Aczkolwiek pamiętam, że spytałem ją jak Miłosz radzi sobie z komputerem i powiedziałem, że [ja] posługuję się. I wtedy ona powiedziała, że właśnie kupili jakiś niesamowity ekran, czy też lupę taką, że

[Miłosz] widzi wielkie litery, i to bardzo mu pomaga. Ale z tego pobytu bardziej jeszcze pamiętam taki wieczorek, już przez koło polonistów zorganizowany, na którym był sam Miłosz z Carol - i już taką nieoficjalną część tego wieczorku, i obrazek, którego nie zapomnę do końca życia. A mianowicie, po czwartym czy piątym kieliszku zakąszanym jakąś przekąską Miłosz popatrzył się na mnie i mówi: „Panie Janku, dość bo Carol już nie może wytrzymać”. I skończyli w ten sposób. No w każdym bądź razie, oczywiście bardzo się pilnował żony i stanowili wspaniałą parę. Z perspektywy późniejszej - wieść o tym, że ona niedługo zachorowała i zmarła. Ja też to przeżyłem, przez to może po prostu, że ją poznałem bezpośrednio. I dlatego też tak przeżyłem potem ten poemat o Orfeuszu i Eurydyce, Miłosza. To tak wyglądało, ten pobyt w moich oczach. Drugą osobą, która może o tym powiedzieć, jest właśnie Rafał Wierchosławski, bo on z nami też się przechadzał po tym Lublinie.

Data i miejsce nagrania	2011-07-20, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Mateusz Borny, Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"